KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 28 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 298.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Sytuacja na Uniwersytecie Warszawskim

CZY BĘDĄ NOWE ZAPISY?

WARSZAWA, 27.10. Po zamknięciu przez Min. oświaty uniwersytetu warszawskiego, życie na uczelni zamarło. Przed bromą na Krakowskiem Przedmieściu zbierają się grupki młodzieży i odczytują obwieszczenie ministra Jędrzejewicza o całkowitem zamknięciu uczelni. Na dziedziniec wpuszczane są osoby tylko za specjalnemi przepustkami, wydanemi przez p. rektora. Kilku woźnych w asyście policji nie wpuszcza pozatem nikogo.

W gmachu uniwersytetu zebrało się dzisiaj od rana kilkunastu studentów, którzy przybyli, aby składać egzaminy. Są to studenci z trzeciego roku prawa.

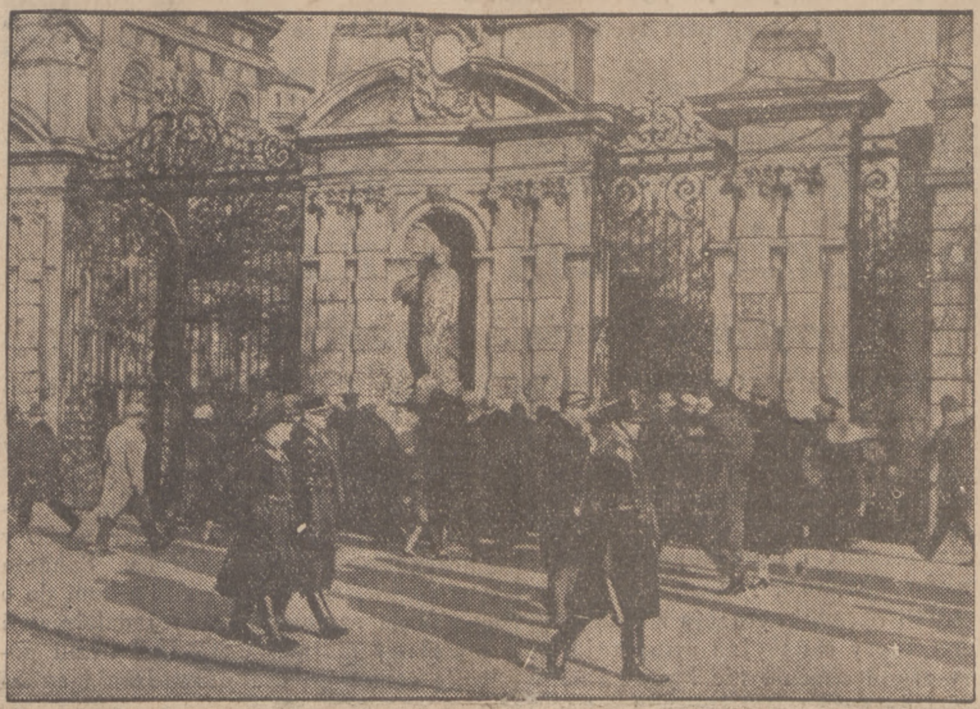
Jednak decyzją rektora egzaminy zawieszono.

W zdemolowanym lokalu Bratniej Pomocy odbywa się urzędowanie. Bratnia Pomoc otrzymała 6 przepustek tak, że niektórzy urzędnicy mogli przyjść do pracy. Ślady napadu na lokal są widoczne, gdyż dotychczas niewiele jeszcze szyb wprowiono. Pozatem brak jeszcze jest ram okiennych, które wyrwali napastnicy. Dotychczas zdołano ustalić nazwiska dwóch sprawców najścia, którzy brali udział w zdemolowaniu Bratniaka. Są to: Tadeusz Bąk i Urjasz.

Na uwagę zasługuje osoba akademika Józefa Sieka, który z pękniętą czaszką leży w szpitalu. Jest to długoletni student, studjuje bowiem już 10 lat. Ze względu na ciężkie warunki materjalne Siek korzystał często z pomocy Bratniaka i dlatego był niemal codziennym gościem Bratniej Pomocy. Nie zajmował się on wcale pracą polityczną, ale był znany, bo często widywano go w lokalu.

Zajścia na uniwersytecie wypadły na początku roku akademickiego. Część studentów wniosła już opłatę za czesne, a studenci 1-go roku uiścili już wpisowe.

Sprawa ponownego otwarcia uniwersytetu zależy od Ministerstwa oświaty. Są pogłoski, że otwarcie uczelni związane będzie z ponownemi zapisami. Znaczyłoby to, że każdy student musi zapłacić 30 zł. wpisowego i 14 zł. „opłat manipulacyjnych"



Po krwawych awanturach na uniwersytecie warszawskim przed bramą na Krakowskiem Przedmieściu zbierają się gromadki studenterji. Wykłady na uniwersytecie zostały zawieszone na czas nieograniczony.

Dla studentów I-go roku, którzy zapłacili już owe 44 zł. oraz czesne za pierwsze półrocze w ilości 135 zł. znaczyłoby to ponowne wniesienie 179 zł., czyli razem za I-sze półrocze studjów musieliby zapłacić 358 zł. Studenci II roku płacą obecnie 125 zł. za półrocze, a słuchacze wyższych kursów po 60—75 zł.

Jeśli zważyć, że studentów na uniwersytecie jest około 10.000, powtórzenie opłat dałoby poważne wpływy.

Gdyby pogłoska o ponownych opłatach miała się sprawdzić — nasza młodzież akademicka, przeważnie dość uboga, znalazłaby się w katastrofalnych warunkach. Toć przecież już w roku zeszłym z powodu podniesienia czesnego młodzież musiała odwołać się do pomocy społecznej i na wezwanie J. E. ks. biskupa Szlagowskiego ogłosiła zbiórkę, która uchroniła od znalezienia się na bruku poważną ilość studentów.

WARSZAWA, 27.10. (Tel. wł.) — Śledztwo w sprawie zajść na uniwersytecie trwa. Pięciu akademików postawiono w stan oskarżenia. Grozi im relegacja. Student Kletkin wyszedł ze szpitala. Stan zdrowia Sieka uległ poprawie.

Rektor Pieńkowski był przesłuchiwany przez prokuratora przez dwie godziny. Główny zarzut przeciw niemu jest ten, że nie dopuścił do aresztowania studenta Koryckiego na terenie uniwersytetu.

Ustawa uposażeniowa

DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTW.

WARSZAWA, 27.10. (Tel. wł.) Ustawa uposażeniowa pracowników państwowych ogłoszona będzie w sobotę albo w poniedziałek, a obowiązywać będzie od 1 lutego. Ustawa daje bardzo duże prawa premjerowi, który będzie mógł ustalać terminy wypłaty poborów.

Litwinow

PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 27.10. (Tel. wł.) Dziś wieczorem przybył do Warszawy sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Litwinow. Po przenocowaniu w poselstwie sowieckiem Litwinow jutro odjedzie do Berlina.

O łaskę

DO PANI PREZYDENTOWEJ.

KRAKÓW, 27.10. (Tel. wł.) Mówią, że Maliszowa, wrazie gdyby została skazana na śmierć, zamierza zwrócić się o łaskę do pani Prezydentowej Rzplitej.

Rezygnacja

PREZ. RATAJSKIEGO.

POZNAŃ, 27.10. Na posiedzenie Rady miejskiej nadesłał prez. miasta Poznania, Cyryl Ratajski, pismo, w którem oświadcza, że rezygnuje ze stanowiska prezydenta miasta, wybór bowiem jego na dalsze 12 lat, dokonany w czerwcu rb., stracił podstawy prawne, wobec wprowadzenia w życie nowej ustawy samorządowej.

Witos był w Pradze i Przerowie

Nie zamierza uprawiać działalności politycznej.

PRAGA, 27.10. Jak się okazuje, b. premjer i poseł Wincenty Witos przybył istotnie przed tygodniem w towarzystwie dwóch przyjaciół politycznych do Pragi, skąd po krótkim pobycie i bez zameldowania policyjnego natychmiast udał się w dalszą drogę na Morawy.

Zamieszkał on w ścisłem incognito w czasie od 18 do 25 bm. w hotelu w Przerowie. Do książki hotelowej zapisał się jako rolnik Witos z Grydka. Ponieważ on sam, jak również dwaj jego towarzysze, ubrani byli po chłopsku, nikt nie podejrzewał, że ma do czynienia z b. premjerem polskim. Z Przerowa Witos udawał się kilkakrotnie do uzdrowiska Cieplice-Hranice.

Również władze czechosłowackie nie wiedziały nic o pobycie Witosa w Przerowie. Dopiero po pewnym czasie goście hotelowi powzięli podejrzenie i podzielili się niem z władzami miejskiemi. Zanim policja zdołała sprawdzić istotny stan rzeczy, Witos, przekonawszy się, że tajemnica jego pobytu w każdej chwili może się wyjaśnić, opuścił Przerow odjechał w niewiadomym kierunku.

Jak słychać, Witos nie zamierza narazie podczas swego pobytu na terytorjum Czechosłowacji uprawiać żadnej działalności politycznej i dziennikarskiej.

Krwawe zaburzenia

antyżydowskie w Jaffie.

LONDYN, 27.10. (Tel. wł.) Już w zeszłym tygodniu w Palestynie wybuchły zajścia antyżydowskie, a dziś w piątek, a więc w dzień święta muzułmańskiego doszło do krwawych rozruchów w Jaffie. Zaburzenia były tak silne, że musiały wystąpić silne oddziały policji. Rezultat jest taki, że kilkunastu Arabów jest zabitych, a około 200 ciężko rannych.

21 miljonów

DEFICYTU.

WARSZAWA, 27.10. Zestawienia statystyczne wykazują, że we wrześniu dochody skarbowe wynosiły 155.096.000. Deficyt zatem wynosił 21 milj. 887 tys. zł.

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku budżetowego 1933-34 skarb otrzymał dochodów 876.678.000 a rozchody jego wynosiły 1.013.902 tys. zł. Deficyt więc za pierwsze półrocze wynosi 237.229.000 zł.

Gen. Weygand

W MAROKU.

PARYŻ, 27.10. Generalny inspektor armji francuskiej, gen. Weygand, wyjechał w otoczeniu kilku wyższych oficerów do Maroka.

„Echo de Paris" pisze, że podróż gen. Weyganda jest związana z przygotowaniami do nowej akcji wojskowej, która będzie miała na celu pacyfikację granicy południowej. Gen. Weygand poświęci również wiele uwagi sytuacji w hiszpańskiej strefie Maroka, która wzbudza pewne obawy.

Mobilizacja

NA D. WSCHODZIE.

CHARBIN, 27.10. Władze mandżurskie otrzymały poufne wiadomości, iż we wszystkich okręgach sowieckiego Dalekiego Wschodu zarządzona została lokalna mobilizacja 5 roczników, oraz powołano pod broń członków tamtejszych wojskowych kolektywów rolnych. Jednocześnie C. K. wszechzwiązkowej partji komunistycznej wydelegował na Daleki Wschód kilkudziesięciu wybitnych komunistów na stanowiska komisarzy politycznych w zmobilizowanych oddziałach wojskowych.

SKŁAD GABINETU SARRAUT'A

NOWY RZĄD JEST KONTYNUACJĄ RZĄDU DALADIER'A.

PARYŻ, 27.10. O godz. 1.30 według czasu francuskiego Albert Sarraut ustalił definitywnie skład swego gabinetu. Przed stawia się on, jak następuje: premjer i minister marynarki — Albert Sarraut; wice - premjer i minister sprawiedliwości — Daladier; sprawy wewnętrzne — Chautemps; sprawy zagraniczne — Paul-Boncour; wojna — Daladier; finanse — Bonnet; budżet — Gardey; rolnictwo — Quelle; handel — Laurent - Eynac; poczta i telegrafy — Mystler; roboty publiczne — Paganon; praca — Frot; oświata — de Monzie; kolonje — Pietri; lotnictwo — Cot; marynarka handlowa — Stern; renty — Ducos; zdrowie — Lisbonne. Podsekretarzem stanu w prezydjum Rady ministrów mianowany jest Andre Marie, w ministerstwie spraw zagranicznych — de Tessan.

PARYŻ, 27.10. W skład nowego rządu Alberta Sarraut, uwzględniając i podsekretarzy stanu, wchodzi 4 członków lewicy demokratycznej senatu: Sarraut, Gardey, Lisbonne, Le Gorgeu, jeden senator, nie należący do żadnej grupy — Paul - Boncour. Dwunastu deputowanych radykałów: Dalimier, Chautemps, Bonnet, Daladier, Quelle, Paganon, Cot, Mitsler, Ducos, Marie, de Tessan i Marcombes; dwu deputowanych republikan społecznych: de Monzie i Bibie, jeden deputowany lewicy niezależnej — La Chambre, jeden deputowany niezależny lewicowiec — Brunet, 2 deputowanych lewicy radykalnej: Laurent Eynac i Delesalle, jeden republikanin lewicowy Pietri i 2 deputowanych, nie należących do żadnego stronnictwa: Frot i Stern.

Należy zaznaczyć, że od nieobecnego w Paryżu deputowanego Delesalle, które mu zaproponowano podsekretarjat stanu w min. rolnictwa, nie otrzymano jeszcze odpowiedzi.

GŁOSY PRASY.

PARYŻ, 27.10. Dzisiejsza prasa omawia przychylnie gabinet Sarraut'a. Ponieważ rząd ukonstytuował się w godzinach nocnych, dzienniki poranne nie zamieszczają dłuższych komentarzy. Ogólnie wypowiadane jest zdanie, że osoba nowego premjera daje gwarancję zdrowej polityki.

„Journal" podkreśla, że nowy gabinet jest rządem radykalnym, zorjentowanym nieco bardziej na prawo, aniżeli poprzedni gabinet Daladiera.

„Echo de Paris" zaznacza, że Sarraut nie napotka na zbyt ostrą opozycję stronnictw politycznych, prawicy i środka. Dziennik stawia jednakże zarzut, że nowy premjer nie utworzył gabinetu koncentracyjnego i że rząd jego jest raczej kontynuacją poprzedniego gabinetu. Dlatego też będzie równie bezsilny w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i finansowej. Można śmiało twierdzić — kończy swe wywody dziennik — że przesilenie rządowe nie jest właściwie rozwiązane.

Leon Blum zapewnia na łamach swego pisma o przychylnem ustosunkowaniu się socjalistów do nowego gabinetu. Socjaliści nie będą uprawiali bezwzględnych opozycji, lecz zajmą rzeczowe stanowisko.

LONDYN, 27.10. Prasa londyńska omawia przychylnie skład nowego gabinetu francuskiego, lecz nie wróży mu dłuższego żywota.

„Times" pisze, że Sarraut będzie kontynuował politykę Daladiera.

ś. † p.

Marceli TURSKI

Były pracownik Administracji dóbr Grodziec

zmarł dnia 26-X-33 r. w Częstochowie, przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 3 p. p z kościoła parafjalnego w Grodźcu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia

RODZINA.

Nie będzie zmian w rządzie

W przyszłym tygodniu zwołanie sesji sejmowej.

WARSZAWA, 27.10. Ostatnie tygodnie upłynęły w powodzi pogłosek politycznych, które miały swoją podstawę w zmaganiach i tarciach różnych odłamów sanacji. Na tem tle powstała pogłoska o rekonstrukcji gabinetu, która istotnie była zamierzona i dyskutowana wśród czynników decydujących.

W chwili obecnej sytuacja została wyjaśniona. Sfery sanacyjne utrzymują, że zmiany rządu obecnie nie będzie i że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła podczas wczorajszej narady p. Prezydenta Rzeczypospolitej z premjerem Jędrzejewiczem.

Również postanowione zostało, jak słychać, odroczenie sesji sejmowej.

Wszystkie zamierzenia ustawodawcze rządu na czas najbliższy zostały wyczerpane dekretami. Jak już nadmienialiśmy żadne ważniejsze projekty ustaw nie będą Sejmowi przedłożone. Pozostaje jedynie budżet i sanacyjny projekt zmian konstytucji, którego zasady nie zostały jeszcze uzgodnione.

Za odroczeniem sesji przemawia jeszcze jeden wzgląd, mianowicie wybory samorządowe w Wielkopolsce. Sanacja dąży oczywiście wszystkiemi siłami do opanowania samorządu w tej dzielnicy i na wybory mają być wysłani liczni posłowie sanacyjni dla prowadzenia agitacji.

Przyszły tydzień przyniesie zwołanie sesji sejmowej, jedno, albo dwa posiedzenia dla przeprowadzenia ogólnej dyskusji budżetowej, w której zabiorą głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań parlamentarnych, przyczem znowu gmach przy ul. Wiejskiej opustoszeje na dni 30.

Stosunki polsko-litewskie

ulegają poprawie.

KOWNO, 27.10. „Lietuwos Zinios" zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że w stosunkach pomiędzy Litwą a Polską zarysowują się zmiany na lepsze. Autor powołuje się przytem na fakt spotkania litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa z polskim ministrem Beckiem w Genewie i łotewskiego ministra spraw zagranicznych, Salnaisa, dalej na konferencję, która odbyła się również w Genewie między Paul - Boncourem, Zauniusem i Beckiem, na prywatną konferencję również w Genewie, członka litewskiej delegacji prof. Roemera ze stałym delegatem Polski do Ligi Narodów, ministrem Raczyńskim.

Dalej wskazuje autor, że wkrótce wyjedzie do Warszawy na stałe przedstawiciel „Lietuwos Aidas" Rondomański, który w roku 1922 był ze względów politycznych wraz z innymi 34 Litwinami wysiedlony z Wilna. Co się tyczy kwestji wileńskiej, to według autora i w tym kierunku zarysowują się jakieś kompromisy. „Lietuwos Aidas" kończy artykuł twierdzeniem, że stosunek Polaków do Litwy jest zupełnie inny, niż przedtem i że Polacy zrozumieli konieczność rozpoczęcia rokowań z Litwą.

Zjazd rabinów w Warszawie

przeciw wydawaniu zwłok do prosektorjum.

WARSZAWA, 27.10. W ciągu ostatnich dwóch dni odbywał się w Warszawie ogólnopolski zjazd rabinów, na który przybyło 75 delegatów ze wszystkich gmin żydowskich na terenie państwa.

Obrady były niezmiernie ożywione, a miejscami nawet burzliwe. Po załatwieniu szeregu spraw ściśle wewnętrzno - religijnych, przystąpiono do dyskusji nad bardzo drażliwą kwestją, a mianowicie sprawy zwłok żydowskich. Szereg mówców, przedstawicieli ortodoksów i chasydów, występowało w niezwykle ostry sposób przeciw przedstawicielom rabinatu warszawskiego, którzy dopuszczają do tego, by zwłoki zmarłych żydów poddawane były sekcjom sadowym lub wydawane prosektorjum uniwersytetu warszawskiego dla celów naukowych.

Po kilkugodzinnej dyskusji znaczną większością głosów uchwalono wniosek, domagający się wstrzymania w stosunku do zmarłych żydów sekcyj zwłok oraz oddawania do celów naukowych. Zjazd stanął na stanowisku, iż jest to sprzeczne z podstawowemi zasadami religji mojżeszowej. Wreszcie w końcu swej uchwały zjazd zagroził bojkotem szpital żydowskiego w Warszawie na Czystem, a nawet rzuceniem „chejrem", o ile ten w dalszym ciągu będzie przekazywał zwłoki uniwersytetowi.

ZAMACH

NA STACJĘ ISKROWĄ.

WIEDEŃ, 27.10. Dziś w nocy dokonano zamachu na austrjacką stację iskrową, zbudowaną niedawno na Bisambergu pod Wiedniem. Nieznani sprawcy, prawdopodobnie narodowi socjaliści, przystąpili do przecinania nożycami drutu kolczastego, otaczającego stację. Straż policyjna dała kilka strzałów do sprawców, którzy zdołali ujść w ciemnościach. Dwóch z nich odniosło prawdopodobnie rany.

Mussolini swatem

2 TYS. WESEL.

RZYM, 27.10. Jednym z momentów wielkiej akcji Mussoliniego, mającej wzmóc przyrost ludności, będzie wielka uroczystość weselna, która odbędzie się w Rzymie w poniedziałek 30 b.m.

W dniu tym stanie na kobiercu ślubnym w Rzymie 2.000 par narzeczonych, którzy po ceremonji kościelnej udadzą się pochodem przez miasto do głównej kwatery partji faszystowskiej, finansującej całą uroczystość.

Tu odbędzie się wielka wspólna uczta weselna, którą zaszczyci swą obecnością Duce. Mussolini osobiście wręczy upominki ślubne.

Farsa wyborcza

W NIEMCZECH.

BERLIN, 27.10. Ogłoszono jednolite listy wyborcze, które będą wystawione we wszystkich okręgach. Na pierwszem miejscu widnieje kanclerz Rzeszy Hitler po którym idą kolejno: zastępca Hitlera w kierownictwie stronnictwem, Rudolf Hess, oraz ministrowie: Frick, Goering i Goebbels. Szef sztabu oddziałów szturmowych, Rhon, zajmuje się ministe Darre, a na ósmem minister pracy Seldte. Wicekanclerz von Papen otrzymał dopiero dziewiąte miejsce, po nim zaś widnieje nazwisko byłego ministra gospodarki Hugenberga.

Lista zawiera około 600 nazwisk. Wszyscy dotychczasowi posłowie narodowo-socjalistyczni do Reichstagu znajdują się na liście kandydatów.

Opuszczona żona

ZREWOLTOWAŁA PRUSZKÓW.

WARSZAWA, 27.10. Sąd grodzki rozpatruje dziś sensacyjną sprawę kobiety, która zrewoltowała cały Pruszków i na czele wzburzonego tłumu ruszyła na dom swego męża.

Jest to Marja Żakowska, żona akwizytora ogłoszeniowego. Mąż ją opuścił i nie dawał pieniędzy na utrzymanie trojga nieletnich dzieci. Gdy wszelkie prośby nie odnosiły skutku, a teściowa wyrzuciła Żakowską z mieszkania, wtedy zaczęła ona przemawiać do ludzi i agitować, aby ujęli się za nią.

Momentalnie zebrała się olbrzymia gromada ludzi. Głodne dzieci Żakowskiej wzięto do góry na ramiona i niesiono w pochodzie. Teściowa zabarykadowała się w mieszkaniu na 1 piętrze, lecz tłum dostawił drabiny i runął do ataku. Na przedzie szły dzieci Żakowskiego, którym nakazano wybijać szyby. Dzieci spełniły rozkaz. Zdemolowano całe mieszkanie Żakowskiego i gdyby sam sprawca głodu żony i dzieci znajdował się tam, niechybnie byłby rozszarpany przez rozwścieczony tłum.

Żakowska, z domu baronówna, odpowiada za podburzanie do rozruchów, a 30 mieszkańców Pruszkowa policja oskarża o udział w rozruchach.

Broni wszystkich adw. Drobniewski.

Żakowski przebywa w więzieniu, bowiem skazany został na 1 rok za nadużycia pieniężne na szkodę PAT-a.

Wywóz bekonów

DO ANGLJI.

LONDYN, 27.10. Rokowania ministra rolnictwa i ministra handlu z przedstawicielami państw eksportujących bekony do Anglji o rewizję obecnych kontyngentów trwają w dalszym ciągu. Z Danji przyjechała specjalna delegacja, gdyż Danja obawia się, że kontyngent jej będzie poważnie obniżony z powodu znacznego zwiększenia własnej produkcji angielskiej Polityka importowa bekonów wywołała znaczne zwiększenie produkcji bekonowej w Anglji, której gatunek jednak jest o wiele gorszy od importowanego i sprzedawany jest po cenie niższej, od importowanych. Naraziło to tutejszych fabrykantów na poważne straty, gdyż musieli zakontraktować żywiec po cenie gwarancyjnej. Jednem słowem polityka rządu doprowadziła do zupełnego chaosu w tej dziedzinie i może spowodować zmniejszenie konsumcji bekonów w Anglji.



Prof. James Mac Donald, przewodniczący amerykańskiego towarzystwa polityki zagr. został komisarzem Ligi Narodów dla spraw wychodźców żydowskich z Niemiec.

ZNACZNA POPRAWA W ANGLJI

BEZ STOSOWANIA KARKOŁOMNYCH EKPERYMENTOW.

Londyn, w październiku.

Na giełdzie londyńskiej zapanował żywy ruch i robione są duże obroty akcjami przedsiębiorstw przemysłowych. Akcje te były w zaniedbaniu od dłuższego czasu. Interesowano się spekulacyjnemi akcjami południowo-afrykańskich kopalń złota, cejlońskich plantacyj herbaty, birmańskiej cyny, a nie chciano nic wiedzieć o papierach najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłu angielskiego, jako podstawowych gałęzi: węgla, stali, włókiennictwa.

Dziś akcje te idą w górę z dnia na dzień. Spekulacja tak ostro wzięła się do podbijania cen, że prasa ekonomiczna musi nawet przestrzegać przed nadmiernym optymizmem.

Co się stało?

Oto angielski „człowiek z ulicy" dowiedział się w ubiegłym tygodniu, że kraj jego jakdyby zaczynał wychodzić z okresu kryzysu. Ogłoszone zostały wiarygodne liczby, wskazujące na powszechne ożywienie w handlu i w przemyśle. Najpomyślniej wyglądają liczby eksportu. W porównaniu do września roku ubiegłego wywóz zwiększył się z 26 miljonów funtów na 32 miljony, o całe sześć miljonów. Wzrost ten głównie zawdzięcza się większemu wywozowi artykułów przemysłowych i węgla. Wprawdzie i import wzrósł o półczwarta miljona, ale głównie wskutek wzrostu przywozu surowców, co jest również zjawiskiem niezmiernie pocieszającem.

Dawno już czytelnik gazet angielskich nie miał przed sobą tak przyjemnej lektury. Zadowolenie jego niewątpliwie wzmogło się, kiedy dowiedział się, że i bezrobocie znacznie spadło, i że 700 tysięcy bezrobotnych na ogólną liczbę niespełna trzech miljonów znalazło pracę w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy. Olbrzymia armja pozbawionych pracy robotników przemysłowych stopniowo, stale topnieje. Zmniejszenie bezrobocia popędza poprawę gospodarczą. Rośnie spożycie wewnętrzne i spadają wydatki na utrzymanie bezrobotnych.

W parze z tą wybitną poprawą sytuacji gospodarczej idzie poprawa finansowa. Kanclerz skarbu Neville Chamberlain mógł niedawno stwierdzić z dumą, że budżet na rok bieżący, kończący się w marcu, będzie niewątpliwie zrównoważony i że możliwa jest nawet nadwyżka dochodów nad wydatkami. Nadwyżka budżetowa w dzisiejszych czasach — to rzecz niezwykła, i „człowiek z ulicy" zaczyna już szczerze wierzyć w to, że Anglja minęła zakręt, że skręciła z ciernistej drogi kryzysu na promienną drogę pomyślności gospodarczej.

Wypadnie poczekać jeszcze kilka miesięcy dla wydania sądu o zmianie położenia w Anglji. Nie należy jednak lekceważyć opublikowanych dotąd danych, wskazujących, że poprawa w przemyśle jest powszechna, że notowana jest i w Londynie, który stosunkowo mniej cierpiał przez cały okres kryzysu, i w zagłębiach węglowych Walji i Northumberlandji, i w stoczniach Glasgów, i w dokach Liverpoolu, i w fabrykach Birminghamu, i w tkalniach wełny Bradfordu, a nawet w najciężej dotkniętym przemyśle bawełnianym, pozbawionym pojemnych rynków wschodnio-azjatyckich.

Poprawa **tedy nie jest konjunkturalna i nie ogranicza się do poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.** Bez N.R.A., bez ryzykanctwa amerykańskiego, bez karkołomnych eksperymentów gospodarczych i politycznych Niemiec, ale i bez nadmiernego zaciskania pasa i gnębienia obywatela, starej Anglji raz jeszcze udaje się wydostać z kłopotów wypróbowanemi środkami: umiarkowaniem, cierpliwością, zdrowym rozsądkiem.

Anglicy, którzy już zaczynali razem z resztą świata wątpić o swoich zdolnościach i o swojej supremacji finansowo-przemysłowej, nanowo wierzą w swoje siły. Bodajże pierwsi zaczęli się pogrążać w otchłań kryzysu, ale też i pierwsi zaczynają się z niej wydostawać. Mają nadzieję, że świat pójdzie za ich przykładem i że poprawa stanie się powszechna...

W. A.

Nawet w Anglji...

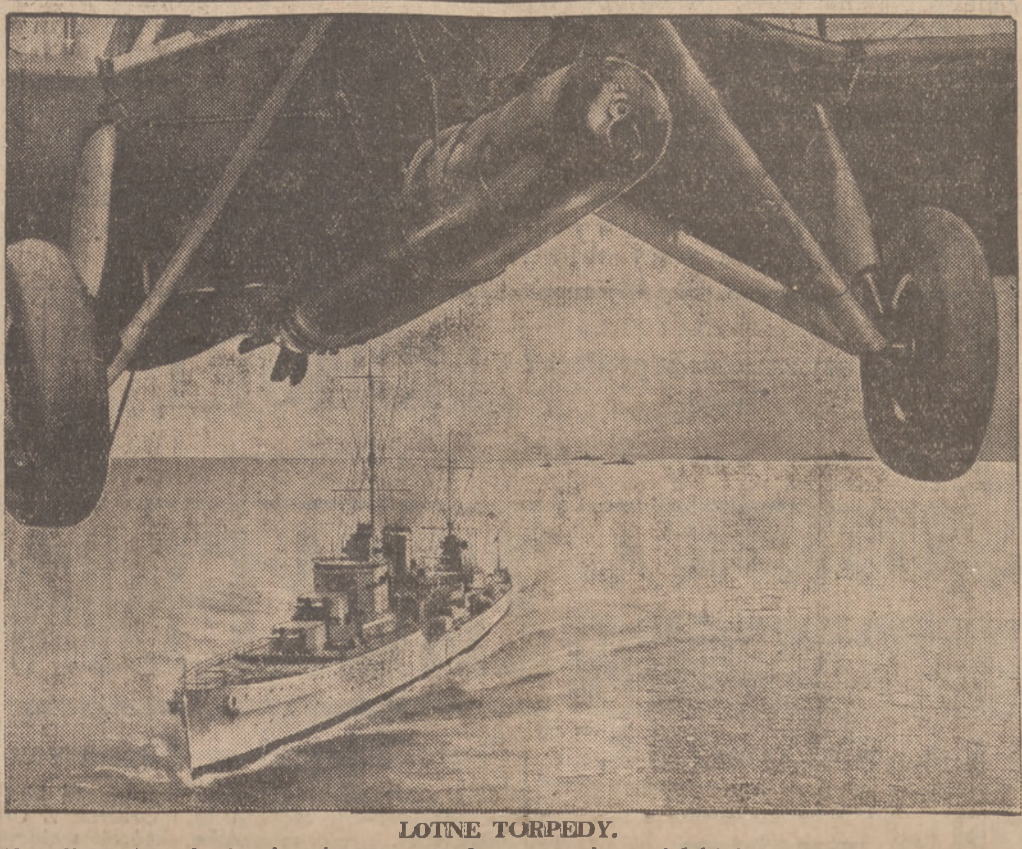
J. Heftman („Emanuel") wskazuje w „Momencie" na to, że nastroje przeciwżydowskie wzmagają się w świecie, a narody rdzenne pragną przywrócić swoje utracone na rzecz żydów „prawo gospodarcze":

— Nie należy zapominać, że uniformy Hitlera, uroczystości, swastyki, hasła i demagogja rasowości w niezwykle silnym stopniu podobają się młodzieży, pomijając już szerokie masy nieszczęsnej inteligencji, oczekującej na stanowiska po usunięciu z nich żydów.

Dla żydów jest wysoce niebezpieczne hasło aryjskości, które zyskuje uznanie nawet w Anglji.

— Cała Europa zaczyna mówić o aryjczykach i nie-aryjczykach, nietylko w kraju Hitlera o tem mówi się. Na tem nie koniec. Dożyliśmy do tego, że w kraju tak cywilizowanym, jak Anglja, wielkie dzienniki występują przeciw temu, aby dawać zatrudnienie żydowskim zbiegom z Niemiec. Pisma właśnie o największym nakładzie, jak np. prasa lorda Beverbrook'a, w zeszłym tygodniu podniosła alarm z powodu dopuszczenia do tego, ażeby obcy otrzymywali zajęcie w Anglji, kiedy w kraju istnieje cała armja (2 miljony) ludzi bez pracy.

Europa zaczyna się budzić.



LOTNE TORPEDY.

Na odbywających się obecnie manewrach marynarki angielskiej zastosowano z wynikiem dodatnim po raz pierwszy lotne torpedy. Ilustracja nasza przedstawia samolot, do którego podwozia przyczepiona jest właśnie taka torpeda.

15-ta rocznica istnienia

republiki Czechosłowackiej.

Wśród państw, które powstały w wyniku przeobrażeń politycznych po wojnie światowej, jedno z naczelnych miejsc zajmuje republika czechosłowacka, święcąca w dniu 28 b.m. piętnastą rocznicę swego istnienia.

Zawiązkiem niepodległości Czechosłowacji były legjony czeskie, utworzone w Syberji z pośród jeńców i tych żołnierzy Czechów i Słowaków z armji austrowęgierskiej, którzy dobrowolnie poddali się i przeszli na stronę Rosjan. Legjony te, sformowane przez dzisiejszego prezydenta Czechosłowacji, wypowiedziały się po stronie koalicji, co potem, w czasie konferencji pokojowej w Wersalu, stało się głównym czynnikiem uznania tymczasowego czeskiego Zgromadzenia narodowego w Paryżu za istotne przedstawicielstwo Czechów. Powstanie jednak republiki czechosłowackiej nie było dziełem konferencji wersalskiej. stało się ono faktem dopiero po upadku monarchji austro-węgierskiej. W dniu 28 października 1918 r., po bezkrwawej rewolucji, Narodowe Zgromadzenie w Pradze proklamowało powstanie nowego państwa, obejmującego właściwe Czechy, Morawy, Śląsk czeski, Słowację i Ruś Podkarpacką, stanowiące uprzednio część monarchji austro-węgierskiej. Nowy twór państwowy otrzymał nazwę Czechosłowacji; w dniu 14 listopada 1918 r. ogłoszone zostało nowe państwo jako republika z profesorem T. G. Massarykiem pierwszym prezydentem, obranym w następstwie na dożywotniego prezydenta.

Czechosłowacja, stanowiąca jeden z najbogatszych krajów Europy dzięki naturalnym bogactwom (m. in. pokłady rudy uranowej, jedynego źródła radu w Europie i jednego z nielicznych źródeł tego promieniotwórczego pierwiastku na świecie) i bardzo silnie rozwiniętemu przemysłowi, wykazała w ciągu 15 lat swego istnienia niesłychaną sprężystość i jednolitość organzacji całego aparatu państwowego. Rezultatem tego jest bardzo poważna i silna pozycja Czechosłowacji w polityce międzynarodowej, i niesłabnący rozwój gospodarczo-kulturalny kraju. Czechosłowacja należy, między iniemi, do rzędu tych nielicznych krajów, w których nie było inflacji walutowej, i jedynym krajem posukcesyjnym Austro-Węgier, gdzie prawie wcale niema analfabetyzmu.

M. D.

Srebrny młotek Hitlera

„Symbol przyszłości" złamał się.

Przy założeniu kamienia węgielnego dla nowej galerji sztuki niemieckiej w Monachjum przez kanclerza Hitlera zaszedł szczególny wypadek.

Po przybyciu Hitlera w mundurze szturmowca, bawarski minister spraw wewnętrznych, p. Wagner, wręczył mu srebrny młotek, wykonany przez bawarskich robotników, przyczem wyrzekł:

„Monachijski bawarski korpus Nazi, który wytworzył ruch Nazi, wręcza panu ten młotek z życzeniem, ażeby pan go użył nietylko dziś do założenia kamienia węgielnego pod Galerją Sztuki Niemieckiej, ale i do założenia kamieni węgielnych pod wszelkie nowe budynki, i ażeby pan go uważał za symbol przyszłości ruchu Nazi".

Hitler wziął młotek i przy pierwszem uderzeniu, młotek złamał się na dwoje. Trzonek pozostał w jęgu ręku, a sam młotek na kamieniu.

Krzyk się podniósł wśród najbliższych widzów, a Hitler bez wyrzeczenia słowa odwrócił się i z ponurem wejrzeniem zajął swoje miejsce.

Prasie niemieckiej zabroniono pisać o tem niemiłem zdarzeniu; fotografje zostały zniszczone.

Z DNIA

Najwygodniejsza trybuna

DLA PROPAGANDY SOWIECKIEJ W POLSCE.

Ostatni numer redagowanego przez żydów czasopisma „Wiadomości Literackie" ukazał się w objętości 26 stron druku i z 103 ilustracjami. Poświęcony jest ten numer propagandzie kultury sowieckiej. Tego rodzaju propaganda wywołać **musi w społeczeństwie polskiem zaniepokojenie.**

Jest to wypadek — pisze „Kurjer Polski" — dość rzadki, a może nawet nieznany, ażeby jedno państwo, jeden naród, czy jedna kultura robiło taką propagandę drugiemu państwu, drugiemu narodowi, drugiej kulturze. To jest naprawdę coś nowego!

Wiadomo, że w stosunkach politycznych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką nastąpiło nietylko pewnego rodzaju odprężenie ale nawet przyjazne zbliżenie. Nic bardziej wskazanego jak praca i współpraca obu narodów nad usunięciem wszelkich płaszczyzn tarć. Praca taka jest potrzebna zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej, jak i kulturalnej. Musi mieć jednak oczywiście pewne granice. Dążenie do rozbudowy przyjaznych stosunków z Rosją sowiecką nie musi się dokonywać na dłkdze propagandy bolszewizmu, względnie wyolbrzymiania jego, w pewnej mierze, niewątpliwych wyników.

Zaznaczyć należy, że artykuł wstępny do tego propagandowego numeru napisał Karol Radek, który **zapewne nigdy nie spodziewał się, że znajdzie w Polsce tak wygodną trybunę** dla swej propagandy w Polsce.

Tego rodzaju propaganda jest wprost groteskowym sprawdzianem współczesnej rzeczywistości polskiej

W SPRAWIE SZKÓŁ POLSKICH WE FRANCJI.

Paryski korespondent „Robotnika" wypowiedział się niedawno przeciw szkołom polskim we Francji dlatego, że są utrzymywane przez kapitalistów francuskich dla dzieci polskich a natomiast za posyłaniem dzieci polskich wyłącznie do gminnych szkół francuskich, oczywiście bezwyznaniowych, ale za to prowadzonych przez socjalistycznych nauczycieli.

— Znalazłszy się — pisał korespondent „Robotnika" — wobec faktu, że język wykładowy polski nie może w naszem szkolnictwie egzystować samodzielnie, lepiej jest, że dzieci uczą się wyłącznie w języku francuskim.

W odpowiedzi na te niewczesne i zgubne rady pisze „Narodowiec" wychodzący w Lens (półn. Francja):

Bodaj większość kompanji (francuskich przemysłowców) chętnieby zlikwidowała u siebie szkoły polskie, gdyby nie uważano, że dane w swoim czasie przyrzeczenie jednak obowiązuje!...

Dlatego też stanowczo należy odeprzeć szkodliwe i nieprzemyślane pomysły, jakie ukazały się w „Robotniku". Nie może powstać ani na chwilę wrażenie, że wychodźtwo samo godzi się na zlikwidowanie szkolnictwa polskiego z zyskiem dla kompanij węglowych.

Polecałoby się natomiast, by autor działał wśród towarzyszy swego kierunku za tem, by tam, gdzie oni posiadają wpływ na szkolnictwo gminne, więcej uwzględniano potrzeby dziecka polskiego! Nie zawsze bowiem to uwzględniane jest odpowiednio.

Bezwzględnie zaś należy się przeciwstawić pomysłom, które godzą i w tak już skromne rozmiarami szkolnictwo polskie na wychodźtwie! Dziwnem, że atak ten wyszedł ze strony socjalistycznej, gdy rzekomo socjalizm właśnie nie pragnie gnębić żadnych uczuć narodowych, socjalistyczny autor zaś z zyskiem dla kompanij węglowych proponuje, aby robotnik polski sam zrezygnował z kształcenia swego dziecka w języku swoich ojców!

Ks. prob. T. Peche

W 25-LECIE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH.



W dniu dzisiejszym ks. Tadeusz Peche, proboszcz parafji będzińskiej obchodzi piękny jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich. W związku z tem godzi się podać nieco danych dotyczących życia i działalności czcigodnego kapłana.

Ks. Tadeusz Peche urodził się w r. 1884 w Naramicach, ziemi Wieluńskiej. Po ukończeniu szkoły realnej im. Pankiewicza, wstąpił do seminarjum duchownego w Włocławku, które ukończył w 1908 r., poczem był wikarjuszem w Brzeźniu pod Sieradzem, Rżgowie pod Łodzią, Radomsku i Kaliszu, oraz prefektem szkół średnich w Radomsku, Kaliszu i Częstochowie. W Kaliszu w czasie inwazji niemieckiej w 1914 r. stracił całe swoje mienie, które się spaliło wr- z mieszkaniem. W Radomsku był patronem Stow. robotników chrześcjańskich, prowadził hurtownię spółdzielczą, dwa sklepy spółdzielcze i jedenaście sklepików włościańskich. W Częstochowie w 1918 r. odebrał dla djecezji zabrany przez moskali w r. 1874 na cerkiew prawosławną dawny kościół św. Jakóba i był pierwszym jego rektorem. Był przez 3 lata obrońcą węzła małżeńskiego przy Sądzie biskupim w Częstochowie. W listopadzie 1918 r. wstąpił jako ochotnik do wojska polskiego i przez 4 lata był kapelanem garnizonu Częstochowa, kapelanem wojskowego okręgu częstochowskiego na trzy powiaty, wreszcie kapelanem 7 dywizji. Jest oficerem rezerwy w randze kapitana, posiada krzyże pułkowe 27 p. p. i 11 p. p. Jest autorem podręcznika szkolnego pt. „Pedagogika", rozpraw drukowanych w „Słowie Pomorskiem" pt. „Zagadnienie wojny i pokoju", w „Ateneum Kapłańskiem" pt. „Ziemia, macierz ludu" i wielu artykułów treści naukowej i społecznej w pismach itp. W 1923 r. dostał pierwsze probostwo Siemkowice w pow. Wieluńskim, gdzie w ciągu 6 lat jego staraniem dokonano restauracji wszystkich budynków kościelnych sprawiono nowe dzwony i organy, dokończono budowy domu dla służby kościelnej, odrestaurowano wnętrze kościoła, którego polichromję podług własnych pomysłów wykonał własnoręcznie. Odnowił w parafji i ożywił nowym duchem życie religijne. Żegnany szczerym żalem w 1929 r. przeszedł do Będzina, gdzie dotąd jest proboszczem, zarazem wizytatorem księży prefektów w szkołach średnich Zagłębia oraz delegatem biskupim w djecezjalnem Kole księży prefektów. Oprócz tego jest prezesem Towarzystwa pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie, oraz członkiem wielu instytucyj społecznych i filantropijnych.

Społeczeństwo katolickie Będzina postanowiło w odpowiedni sposób uczcić 25-lecie święceń kapłańskich i działalności zasłużonego kapłana i w dniu dzisiejszym, jako w dniu imienin czcigodnego Jubilata, odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, a o godz. 6.30 popoł. w sali gimnazjum Zgromadzenia kupców akademja.

Przyłączając się do życzeń, które dziś złożą parafjanie swemu pasterzowi, życzymy Dostojnemu Jubilatowi długiego życia i dalszej owocnej pracy dla dobra kościoła i społeczeństwa.

W obchodzie jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich ks. proboszcza Peche weźmie również udział J. E. ks. biskup Kubina, który w dniu dzisiejszym przyjeżdża do Będzina.

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Rada ministrów uchwaliła ostatnio projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o zmianie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Dobrowolnie będą mogli się ubezpieczać w ZUPU obywatele polscy, pracujący zagranicą, oraz niektóre osoby, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, a pracujące w kraju, jak naprzykład, nauczyciele, udzielający lekcyj w domu itp.

Emeryci państwowi, pracujący w przedsiębiorstwach prywatnych, podlani będą obowiązkowi ubezpieczenia.

Pracownicy instytucyj publicznych będą zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia tylko wówczas, jeżeli uzyskają prawo do świadczeń nie mniejszych, niż w ZUPU i najdalej w ciągu roku od rozpoczęcia pracy objęci zostaną statutem emerytalnym.

Prawo dowolnego kontynuowania ubezpieczenia znacznie ułatwiono przez obniżenie składek.

Natomiast wprowadzono pewne obniżki i ograniczenia świadczeń. Tak, naprzykład, ubezpieczeni, którzy przekroczyli 65 lat życia i nadal pracują, nie będą mieli po pięciu latach ubezpieczenia prawa do renty które nabędą dopiero po 30 latach ubezpieczenia. Jeżeli przestaną pracować, to oczywiście prawo do renty uzyskają.

Dalej wybitnie zmniejszono jednorazowe odprawy na wypadek inwalidztwa lub śmierci, które w zależności od okresu ubezpieczenia, wynosić będą najmniej jednomiesięczną, a najwyżej 10-miesięczną płacę (dotychczas roczną płacę).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

28 Sobota

Dziś Szymona
Jutro Narcyza
Wschód słońca 6 m. 27.
Zachód „ 16 m. 28.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Byłem ci wierny.
EDEN: Sekret kobiety.
PALACE: Zaułki życia.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Więzień z Kajenny.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.
APOLLO: Dzieje grzechu.

DĄBROWA

ARS: Pieśń nad pieśniami.
WANDA: Dziki Zachód i Ziemia niczyja.

ZAWIERCIE.

STELLA: Mężczyźni w jej życiu.

× ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA W SOSNOWCU będzie obchodzone według następującego programu: Sobota, wieczorem słuchanie spowiedzi, niedziela 29 b.m. o godz. 8 — uroczysta msza św. ze wspólną Komunją św., godz. 9.15 — nabożeństwo dla szkół, godz. 10.30 — akademja dla młodzieży szkół średnich i V, VI i VII oddziałów szkół powszechnych, godz. 11 — solenna suma z okolicznościowem kazaniem, godz. 12.15 — pochód ulicami miasta. O wzięcie w nim udziału proszone są organizacje i szkoły. godz. 16.30 — nieszpory, godz. 18 — akademja w Domu katolickim. Program akademji: część I: żywy obraz, zagajenie, chór kościelny — „Hymn katolicki" — Nowowiejskiego, „Króluj nam Chryste" Nowowiejskiego; referat — p. dr. Bilik, śpiew solowy — p. I. Lewińska, skrzypce — p. Blocher.

II część: chór kościelny — „Dzięki Ci Przedwieczny Panie" — Moniuszki, „Chrystus Król" — ks. Chlondowskiego; deklamacja — p. Biernacka, referat — p. M. Dmochowska, trio — p. prof. Horbaczewska, p. prof. Hill i p. Śliwczanka; śpiew solowy — p. Baweł, „My chcecy Boga".

Wstęp bezpłatny.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś teatr nasz występuje z premjerą klasycznej komedji Moliera pt. „CHORY Z UROJENIA". Jest to sztuka, której walory komedjowe do dziś dnia nie straciły na aktualności. „Chory z urojenia" wchodzi na nasz repertuar jako druga pozycja widowisk szkolnych. Dzięki swym walorom scenicznym „Chory z urojenia" spotykał się na wszystkich scenach z wielkiem powodzeniem. Reżyseruje sztukę p. Adam Mikołajewski. Nowe dekoracje skomponował dyr. J. Gołaszewski. W popisowych rolach głównych wystąpią: p. L. Śniadecka i B. Orliński, zaś w pozostałych świetnych rolach pp.: J. Elsnerówna, B. Gersonówna, Z. Bigot, E. Dąbrowski, W. Matuszkiewicz, Z. Obuchowski, A. Wzorczykowski. W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 11.30 specjalny poranek szkolny na który ceny miejsc wynosić będą od 20 do 50 gr.

REPERTUAR.

Sobota 28 bm. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia" kom. Moliera (premjera).

Niedziela 29 bm. o godz. 11.15 — „Chory z urojenia" (poranek szkolny; ceny miejsc od 20 do 50 gr.).

Niedziela 29 bm. o godz. 16.15 — „Brodway" po cenach zniżonych.

Niedziela 29 bm. o godz. 20.15 — „Chory z urojenia".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagieliowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota dnia 28 b.m. o godz. 15.30 premjera „Zaklęta królewna" przedstawienie szkolne. O godz. 20 — „Stefek".

Niedziela dnia 29 b.m. o godz. 11 przedpoł. przedstaw. dla dzieci i młodzieży „Zaklęta królewna".

Wtorek dnia 31 b.m. o godz. 20 uroczyste przedstaw. z okazji 15-lecia istnienia Republiki czechosłowackiej „Sprzedana narzeczona" gościnny występ opery warszawskiej.

× BIULETYN INFORMACYJNY Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu począwszy od listopada będzie się ukazywał tylko jeden raz w miesiącu, a mianowicie 10 każdego miesiąca. Biuletyn informacyjny dotąd był wydawany jako dwutygodnik, rozsyłany bezpłatnie radcom Izby i stowarzyszeniom gospodarczym. Ten charakter Biuletynu zostanie zachowany.

PROGRAM

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

„Chory z urojenia"

komedja w trzech aktach Moliera
w przekładzie T. Żeleńskiego (Boy'a)

OSOBY

Argan	—	B. Orliński
Belina (jego żona)	—	J. Elsnerówna
Aniela (córka)	—	B. Gersonówna
Berald	—	W. Matuszkiewicz
Kleant	—	Z. Bigot
Biegunka (ojciec)	—	A. Wzorczykowski
Biegunka (syn)	—	J. Gołaszewski
Czyściel (doktór)	—	E. Dąbrowski
Wonny (aptekarz)	—	S. Bystrzyński
Wiara (rejent)	—	Z. Obuchowski
Antosia (subretka)	—	L. Śniadecka

Stan sanitarny

MIAST ZAGŁĘBIA.

Na skutek zarządzenia powiatowego urzędu zdrowia, w ubiegły czwartek rozpoczęły swe czynności na terenie Zagłębia lotne komisje sanitarne. Na pierwszy ogień poszedł Będzin i Dąbrowa, w których zlustrowano mnóstwo wszelkiego rodzaju objektów. O ile w Dąbrowie stwierdzono dużą poprawę i stan sanitarny naogół zadowalający, o tyle w Będzinie widać było, iż na stan sanitarny miasta małą zwraca się uwagę i dziedzina ta jest poważnie zaniedbana. Komisja stwierdziła, iż nietylko stan wielu domów, podwórz i ustępów, lecz również sklepów, składów i t.p. objektów pozostawia dużo do życzenia. W związku z tem zostaną wydane surowe zarządzenia, celem doprowadzenia miasta do należytego porządku.

Słuszne skargi

PASAŻERÓW TRAMWAJOWYCH.

W związku z przebrukowywaniem ulicy 3 Maja w Sosnowcu, postawiono naprzeciw cerkwi szopę na narzędzia, a obok ułożono sterty kostki do brukowania. Akurat w tem miejscu znajduje się przystanek tramwajowy, to też tramwaje zatrzymują się nieco dalej, aby umożliwić publiczności dostęp do wagonów.

Niestety, skarżą się nam czytelnicy, iż nie wszystkie tramwaje zatrzymują się w odpowiedniem miejscu, skutkiem czego wysiadający lub wsiadający narażeni są na nieprzyjemności, mając utrudniony dostęp do wagonu lub na chodnik.

Jak nam komunikują, wczoraj jakaś pani, wysiadając z tramwaju na kamienie, przewróciła się i dotkliwie potłukła.

Aby uchronić publiczność przed wysoce przykremi wypadkami, wszystkie tramwaje, do czasu uporządkowania ulicy powinny zatrzymywać się w miejscu, umożliwiającem swobodny dostęp do wagonów.

× KIEPURA W PARYŻU. Znakomity nasz śpiewak Jan Kiepura, bawiąc obecnie w Paryżu odniósł pełny triumf. Największa sala koncertowa w Paryżu Salle Peyel podczas pierwszego koncertu Kiepury zapełniona była całkowicie od pierwszych rzędów foteli do ostatnich krzeseł na galerji. Po koncercie zgotowano Kiepurze wielką owację.

KOMUNIKATY

= Z TOWARZYSTWAW PRZYRODNIKÓW. Dziś odbędzie się w lokalu Towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu ul. 3 Maja 15 o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie oddziału Polskiego Towarzystwa przyrodników im. M. Kopernika. Porządek dzienny: referat p. Wyspiańskiego na temat: „Ustopniowanie budowy zwierząt", dyskusja, sprawa 10-lecia oddziału, sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

= WYWIADÓWKA. W gimnazjum żeńskiem J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 4 wywiadówka dla rodziców uczenic kl. II i III (I), a w niedzielę 29 bm. od godz. 11 do 1 dla klas: 4, 5, 6, 7 i 8.

= WYYWIAD RODZICIELSKI o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczenic miejskiego gimnazjum handlowego i szkoły handlowej w Królewskiej Hucie, odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 9.30 poprzedzony zebraniem rady rodzicielskiej w auli miejskiego instytutu kształcenia handlowego w Król. Hucie, ul. dra Urbanowicza 15.

= PORANEK W SEMINARJUM. Dyrekcja seminarjum żeńskiego na Pogoni urządza w sali kina „Zagłębie" w niedzielę o godz. 11.30 poranek dla dzieci. Na program poranku złoży się sztuczka, odegrana przez dzieci i film.

= TURNIEJ SZACHOWY. Sekcja szachowa Domu ludowego w Sosnowcu urządza turniej szachowy dla członków i wprowadzonych gości. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 18—22 kierownik sekcji.

Największy i najmniejszy
RUCH KOŁOWY.

Podług danych, zebranych przez wydział drogowy Sejmiku będzińskiego, największy ruch kołowy na terenie powiatu Będzińskiego istnieje na drodze Będzin — Grodziec, gdzie średnio ruch ten wynosi 2738 ton na dobę, czyli przeszło 1500 wszelkiego rodzaju pojazdów kołowych.

Na magistrali, łączącej Zagłębie z południowo - wschodnią częścią kraju, t.j. na szosie strzemieszyckiej ruch kołowy jest już mniejszy, gdyż wynosi średnio 1184 tony na dobę, czyli zgórą 600 różnych pojazdów.

Najmniejszy ruch kołowy istnieje na drodze, prowadzącej w stronę Ząbkowic, gdyż wynosi średnio na dobę 412 ton, czyli ponad 200 pojazdów. Jeżeli chodzi o miasta Zagłębia, to największy ruch kołowy panuje w nich na głównej ulicy, gdzie średnio liczba pojazdów dochodzi do 2 tysięcy na dobę.

Jak widać z cyfr powyższych, ruch kołowy w Zagłębiu jest duży i dlatego też drogi nasze muszą być odpowiednie, t.j. posiadać trwałą nawierzchnię.

—o—

Małżeństwa zawarte
W DRUGIM KWARTALE R. B.

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące liczby małżeństw w Polsce, zawartych w ciągu II kwartału rb. W okresie tym zawarto ogółem 55.694 małżeństw, tj. przeciętnie 6.7 na 1000 mieszkańców. Z ogólnej liczby małżeństw przypada na Warszawę 2.752, na województwo Warszawskie 4.048, Łódzkie 4.853, Kieleckie 4.107, Lubelskie 3.427, Białostockie 2.291, Wileńskie 1.886, Nowogródzkie 1.971, Poleskie 2.683, Wołyńskie 3.923, Poznańskie 4.756, Pomorskie 2.045, Śląskie 2.299, Krakowskie 2.746, Lwowskie 5.047, Stanisławowskie 2.763 i Tarnopolskie 4.098.

Na wyznanie rzymsko-katolickie przypada 33.351 małżeństw, na grecko-katolickie 8.028, na prawosławne 7.709, na ewangelickie 1.752, na mojżeszowe 4.488, na inne wyznania 293 małżeństw.

BRZYTWĄ
PODCIĄŁ SOBIE GARDŁO.

53-letni pracownik kolejowy Ignacy Jędrzejewski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Szopena 11, wskutek nieporozumień z żoną, którą posądzał o niewierność targnął się onegdaj na swe życie.

Jędrzejewski udał się w tym celu do komórki, gdzie podciął sobie gardło brzytwą.

Po spostrzeżeniu zamachu samobójczego Jędrzejewskiego przewieziono do szpitala. Stan jego zdrowia jest groźny.

Wagon spadł
Z NASYPU.

Wczoraj wieczorem miał miejsce niezwykły wypadek. Oto podczas manewrowania wagonów, przy wtaczaniu ich na bocznicę zakładów Hulczyńskiego w Sosnowcu jeden z wagonów spadł z nasypu w obręb fabryki.

Spadający wagon zrobił wyłom w murze okalającym fabrykę, od ulicy Nowopogońskiej, tuż przed kooperatywą fabryczną.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wypadek ten nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

× **ZEBRANIE NAUCZYCIELSKIE.** Dziś w lokalu własnym przy ul. Dęblińskiej 13 w Sosnowcu, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie sprawozdawcze delegatów ze zjazdu walnego nauczycielstwa województwa Kieleckiego w Częstochowie. Kto z nauczycielstwa chce być zorjentowany w zagadnieniach ideowych i organizacyjnych Z.N.P., kto wreszcie chce odpowiedzi na zagadnienia pedagogiczne, stosunku do prac społecznych, oświatowych, szkolnych i pozaszkolnych, kto chce poznać zagadnienia związane z jego stosunkiem służbowym (pragmatyką) — winien obowiązkowo przybyć na zebranie. Referować będą delegaci na zjazd w Częstochowie.

× **SZCZEGÓŁY NOWEGO ROZKŁADU LOTÓW.** Według nowego rozkładu lotów, który wchodzi w życie z dniem 1 listopada r.b., samoloty odlatywać będą z Warszawy: do Lwowa codziennie (nie wyłączając niedziel) o godz. 11.45; przylot do Lwowa o 14.05; do Krakowa codziennie (nie wyłączając niedziel) o 8.30, przylot do Krakowa o 10.20; do Gdańska we wtorki, czwartki i soboty o 12.45, przylot o 14.55; do Katowic we wtorki, czwartki i soboty o 13, przylot o 15; do Poznania w poniedziałki, środy i piątki o 12.40, przylot o 14.50. Z Krakowa do Katowic samoloty odlatywać będą w poniedziałki, środy i piątki o 13.10, przylot 13.50. Z Krakowa do Brna i Wiednia (przedłużenie linji Warszawa — Kraków) w poniedziałki, środy i piątki o 10.50. Ze Lwowa do Czerniowiec i Bukaresztu (przedłużenie linji Warszawa — Lwów) samoloty odlatywać będą tylko w poniedziałki o godz. 9.15.

Uspokojenie na froncie
pomocy bezrobotnym.

W ubiegłym tygodniu Komitet pomocy bezrobotnym przy Magistracie sosnowieckim zakończył rozdawnictwo mąki rodzinom bezrobotnych.

Ogółem rozdano około 23 tysiące kilogramów mąki bezmała czterem tysiącom bezrobotnych po 3 kg. samotnym, a po 6, 8 i 10 kg. rodzinom mniejszym i większym. Wciągu jeszcze bieżącej jesieni rozdawane będą ziemniaki.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na wyraźne uspokojenie, które zapanowało od pewnego czasu na froncie pomocy rodzinom bezrobotnych.

Uderza fakt znacznego zmniejszenia się liczby tych, którzy szukają pomocy w instytucjach społecznych Jedni tłumaczą to tem, że sporo rodzin bezrobotnych przeniosło się na czas kopania ziemniaków na wieś, inni dowodzą, że się poprawiła sytuacja na rynku pracy. Ale wchodzi tu też w grę czynnik psychologiczny: bezrobotni, zdolni do pracy w coraz częstszych wypadkach liczą już tylko na własne siły i choć potrzebna im jest pomoc, to już nie lecą, jak w dym do Magistratu, ale szukają innego wyjścia.

Dawniejsze procesje od Magistratu, do Funduszu bezrobocia i do Towarzystw dobroczynności należą przynajmniej narazie do przeszłości

O kontakt z konsulatami polskiemi
w czasie podróży handlowych.

Jak stwierdza państwowy Instytut eksportowy, reprezentanci firm polskich, udający się zagranicę w sprawach eksportowych, w rzadkich jedynie wypadkach zjawiają się w miejscowych konsulatach R. P. celem powiadomienia o charakterze swego pobytu i osiągniętych rezultatów.

W związku z powyższem Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu podnosi z całym naciskiem, iż odbycie konferencyj w konsulacie jest obowiązkiem moralnym firm polskich. leżącym zresztą w ich własnym dobrze zrozumianym interesie. W razie powstania konieczności wdrożenia jakiejś interwencji na rzecz firmy polskiej, pożądanym jest, aby konsulat był zorjentowany w warunkach w jakich potrzeba tej interwenji powstała. Pozatem, orjentując się w trudnościach, jakie poszczególne firmy na terenie zagranicznym spotykają, konsulat może udzielić przedstawicielom firm szeregu cennych i niezbędnych wskazówek.

Izba przemysłowo - handlowa oraz państw. Inst. eksport., opinjując wnioski o udzielenie paszportów handlowych, opierają się m. in. na relacjach konsulatów, to też ujawnienie, że dana firma, podczas poprzednich wyjazdów jej przedstawicieli zagranicę, nie nawiązała kontaktu z odnośnemi placówkami R. P., może wywołać nieprzyjemne dla firmy komplikacje przy opinjowaniu potrzeby wydania paszportu handlowego.

Maltretowany przez macochę
rzucił się pod tramwaj.

W ub. czwartek między godz. 7 a 8 wieczorem rzucił się pod tramwaj, przejeżdżający ulicą 3 Maja w Sosnowcu jakiś młody, nędznie odziany chłopiec.

Nim motorniczy zdążył zahamować tramwaj, koła odcięły chłopcu lewą nogę poniżej kolana; pozatem doznał on ogólnych dotkliwych obrażeń.

Po wydobyciu nieprzytomnego chłopca z pod kół tramwaju przewieziono go do szpitala.

Jak się okazało, młodym desperatem był **17-letni Marjan Blacha,** zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Rudnej 7.

Odzyskawszy w szpitalu przytomność, chłopiec opowiedział, co skłoniło go do samobójczego kroku Wstrząsająca spowiedź nieszczęśliwego chłopca wyciskała łzy z oczu słuchaczom.

Blacha, jako dwuletnie dziecko stracił matkę, która przejechana została przez pociąg. Pozbawiony opieki matczynej, chłopiec przez pewien czas wychowywał się pod okiem ojca. Wkrótce jednak ojciec, nie mogąc zajmować się domem i dzieckiem z powodu pracy, ożenił się powtórnie.

Z tą chwilą, gdy macocha wprowadziła się do domu, rozpoczęła się gehenna dziecka. Mały Marjan często chodził głodny, nieubrany, ponieważ macocha nie dbała wcale o niego, bijąc go za lada drobne przewinienie

Gdy chłopiec podrósł już, nielitościwa macocha biła go coraz częściej, głodziła i wypędzała z mieszkania. Litościwi sąsiedzi jak mogli tak opiekowali się maltretowanym chłopcem, dając mu od czasu coś do zjedzenia, lub pozwalając przenocować się pod dachem.

Ojciec, widząc krzywdę dziecka. próbował niejednokrotnie reagować na to , jednakże, jak mówią sąsiedzi nie miał on w domu żadnego głosu. bowiem był zawojowany przez żonę, która niejednokrotnie i jego pobiła.

Ostatnio macocha maltretowała chłopca z niezwykłem wyrafinowaniem: nie dawała mu jeść, a wieczorem wypędzała go z domu. Pomimo zimnych nocy głodny chłopiec nocował często w polu lub w sieni któregoś z domów.

Nie mogąc dłużej żyć w podobnych warunkach, chłopiec postanowił popełnić samobójstwo i w tym celu rzucił się pod tramwaj.

Pomimo zabiegów lekarskich nieszczęśliwy chłopiec zmarł około północy.

Liczne aresztowania
WŚRÓD ZŁODZIEI.

W związku z powtarzającemi się ostatnio kradzieżami rowerów, policja przeprowadziła wczoraj wielką obławę na terenie Dąbrowy, przyczem aresztowano kilkunastu osobników, od których odebrano 19 rowerów, pochodzących z kradzieży. Pozatem aresztowano kilku osobników, zajmujących się kradzieżą i sprzedażą kradzionej biżuterji. Od aresztowanych odebrano kilka zegarków, pierścionków i t. p.

W związku z napadem, dokonanym w tych dniach na mieszkanie Zawodniaków w Ząbkowicach aresztowany został jako podejrzany o udział w napadzie Władysław Woźniak z Ząbkowic. Woźniaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu ujęty został zawodowy kieszonkowiec Kazimierz Rędziak z Sosnowca, w chwili gdy usiłował jednemu z przechodniów wyciągnąć z kieszeni portmonetkę. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych. Wreszcie onegdajszej nocy aresztowani zostali podczas dokonywania kradzieży bielizny ze strychu domu nr. 4 przy ulicy Kołłątaja w Będzinie Wincenty Nowak z Dąbrowy i Piotr Peron, bez stałego miejsca zamieszkania.

× **LOSOWANIE POŻYCZEK PREMJOWYCH.** Przypadające na 1 listopada ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej i premjowej pożyżczki budowlanej, przełożone zostanie z powodu święta na dzień 2 listopada.

× **WYSOKIE GRZYWNY ZA ZMNIEJSZANIE WARTOŚCI PAPIEROSÓW.** Państwowy monopol tytoniowy wydał obwieszczenia o karach stosowanych za nadużycia przy sprzedaży papierosów. Za zmniejszanie wartości papierosów monopolowych i zmianę opakowań, grozi grzywna w wysokości do 3.000 zł. Nabywcy nielegalnie wyrabianych papierosów karani będą narówni z producentami.

× **KRADZIEŻE.** Z owocarni Wandy Bireckiej w Sosnowcu (Warszawska 16) skradziono skarbonkę P.K.O. z zawartością 500 zł.

Ze strychu domu nr. 5 przy ulicy Wąpiennej skradziono bieliznę Wiktorji Kamińskiej i Albiny Ulewicz, wartości 80 zł.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 28 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. — 11.45 Komunikat Min. opieki społ. dla państwowych urzędów pośr. pracy. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka popularna. — 12.33 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 Muzyka popularna. — 15.25 Komunikat gospodarczy. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Muzyka. — 16.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. — 16.40 Kurs średni języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. — 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. — 17.20 D. c. koncertu popularnego w wyk. orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 17.50 Intermezzo muzyczne. — 18.00 „Z wędrówki po Górnym Śląsku" — wygł. dr. Marjan Stępowski. — 18.20 Duet saxofonowy i Aston — piosenki. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Stefan Gątarski: „Z wędką na suma". — 19.25 C. R. Norwid: „Do Najświętszej Panny Marji Litanja" — Poemat. — 20.00 Uroczysty koncert poświęcony muzyce czeskiej z okazji XIV-lecia ogłoszenia niepodległej Czechosłowacji — w wyk. orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. prof. K. B. Jiraka. — Koncert poprzedzi prelekcja o muzyce czeskiej Fr. Brzezińskiego. — 21.00 Skrzynka pocztowa techniczna. — 21.15 D. c. koncertu. — 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.15 Koncert muzyki polskiej. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 „Kukułka Wileńska" — wesoła audycja z Wilna.

Pokwitowanie OFIAR
złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ: Gablaf składa zł. 1 (jeden).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Sk-a w Wolbromiu: Artykuł był nieciekawy dla szerszego grona.

J. K. G. w Dąbrowie: Uniwersytet w Lublinie nie posiada wydziału lekarskiego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wyrok za nadużycia

W FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Stosownie do zapowiedzi, wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok przeciwko 15-tu członkom bandy, oskarżonym o nadużycia na szkodę obwodowego Funduszu bezrobocia w Sosnowcu. I tak: Franciszek Lisowski, Stanisław Chudzik i Teofil Chudzik skazani zostali na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 3 lat każdy, z pozbawieniem praw na lat 5, Leszek Fusiecki na 6 miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary na lat 3, natomiast Antoni Chudzik, Marja Koniarek, Juljan Łebek, Bronisława Łebek, Genowefa Łebek, Antoni Surma, Paweł Flak Wiktor Szewczyk i Marja Hankus — wszyscy na 6 miesięcy więzienia, która to kara została im darowana na zasadzie amnestji Co zaś do Edwarda Wróblewskiego, sąd z braku dowodów winy uniewinnił go. Ponadto powództwo cywilne wniesione przez Fundusz bezrobocia na sumę 8053 zł.,w imieniu którego stawał adw. Kuchta zostało zatwierdzone.

Przy wymiarze kary sąd, biorąc pod uwagę, że Fr. Lisowski, Stanisław Chudzik i Teofil Chudzik byli faktycznymi inicjatorami i kierownikami całej sprawy, uznał za stosowne wymierzyć im surową karę

KRONIKA ZAWIERCIA

× TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA W ZAWIERCIU. Program tygodnia miłosierdzia w Zawierciu, który, jak wiadomo, trwać będzie od 29 b.m. do 5 listopada r.b., jest następujący: w niedzielę 29 bm. o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym; w niedzielę 29 b.m. i 5 listopada kwesta uliczna; w ciągu tygodnia zbiórka ofiar po domach przez uproszone osoby; w niedzielę 5 listopada uroczyste nabożeństwo wieczorowe w kościele o godz. 4 popoł. na zakończenie Tygodnia miłosierdzia. Komitet Tygodnia zwraca się za naszem pośrednictwem do zamożniejszych parafjan o składanie w miarę możności ofiar w tym okresie, które zostaną zużytkowane na przyjście z pomocą najbardziej dotkniętym nędzą.

× PRZED 11 LISTOPADA. Organizacyjne posiedzenie miejskiego komitetu obchodu piętnastej rocznicy odzyskania niepodległości odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w dniu 30 b.m. o godz 19.

× DROBNY POŻAR. Onegdaj wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w posesji Franciszka Baryły w Zawierciu (Piłsudskiego 51). Ogień stłumiono w zarodku: straty nieznaczne.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł" — Ben - Hur.

„Rosa" — Hotel Studentów.

× SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZE „ŚWIĘTA MORZA" W OLKUSZU przedstawia się następująco: wpływy wynoszą ogółem zł. 755.35, wydatki zł. 272.75, czysty zysk zł. 482.60, przekazany został w swoim czasie głównemu komitetowi wykonawczemu.

× POMOC POW. MIECHOWSKIEGO W AKCJI ZIEMNIACZANEJ. Wobec niewielkiego przydziału ziemniaków dla bezrobotnych pow. Olkuskiego przez komitet wojewódzki i niewystarczającej ilości z ofiar z terenu powiatu, rolnictwo z pow. Miechowskiego zainicjowało zbiórkę ziemniaków na rzecz bezrobotnych tutejszego powiatu.

× KRADZIEŻ WIEPRZY. W nocy na 26 b.m. za pomocą włamania się niewykryci złodzieje skradli dwa wieprze na szkodę Wincentego Stojewskiego we wsi Barbarka, gm. Minoga.

× KRADZIEŻ ZBOŻA. Przy pomocy wyważenia drzwi do szpichlerza Bolesława Kędzierskiego w Gołyszynie, gm. Minoga, niewykryci złodzieje skradli na jego szkodę cały zapas żyta i pszenicy, oraz wagę dziesiętną.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie statystyczne

o obrocie węgla kamiennego w Polsce w miesiącu wrześniu 1933 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 26.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca		Średnio na dzień roboczy		
		w tonnach	%	Ogółem w tonn.	Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: w tonn.	%
1. Kopalnie województwa Śląskiego	1.754.193	+ 149.155	+ 9,29	67.469	+ 5.737	+ 9,29
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	643.942	+ 68.911	+ 11,98	24.767	+ 2.650	+ 11,98
Razem	2.398.135	+ 218.066	+ 10,—	92.236	+ 8.387	+ 10,--

Z B Y T:

	KOPALNIE: województwa Śląskiego	KOPALNIE: pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	954.442	420.573	1.375.015
2. Wywóz	719.479	152.810	872.289
Razem	1.673.921	573.383	2.247.304
Zapas węgla z początku miesiąca			
na koniec miesiąca	144.056	71.354	215.410
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.627.350	483.374	2.110.724
na koniec miesiąca	1.554.758	481.686	2.036.344

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca: w tonnach	i w proc.
1. Przemysł	707.006	+ 51.631	+ 7,88
2. Koleje żelazne i wojskowość	287.613	+ 17.329	+ 6,41
3. Pozostali odbiorcy	380.396	+ 98.874	+ 35,12
	1.375.015	+ 167.834	+ 13,90

WYWÓZ WĘGLA.

	Ogółem	Zmiany w tonnach	w proc.
A. Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	185.389	+ 39.848	+ 27,38
B. rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	585.252	+ 23.754	+ 4,23
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	326.044	+ 43.931	+ 15,57
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	83.742	+ 667	+ 0,80
3. zachodnie (Francja, Belgja i Holandja)	102.971	— 7.000	— 6,05
4. rynki południowe (Włochy)	72.495	— 14.216	— 16,39
C. pozostałe rynki europejskie	62.835	+ 1.733	+ 2,84
D. rynki pozaeuropejskie	9.185	— 975	— 9,60
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	29.628	— 4.801	— 13,94
Razem	872.289	+ 59.559	+ 7,33

Deflacja w ruchu oszczędnościowym.

Tempo wzrostu wkładów w P.K.O. we wrześniu r.b. znacznie osłabło, a w komunalnych kasach oszczędności dał się zauważyć nawet spadek lokat. Według danych gł. urzędu statystycznego, wkłady na książeczkach oszczędnościowych P. K. O. wzrosły w ciągu sierpnia o 8.081 tys. zł., a w ciągu września r.b. już tylko o 1.110 tys. zł., osiągając na dzień 30.9 r.b. kwotę 476.659 tys. zł. Równocześnie lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych zwiększyły się ze 165.616 tys. na 31.8 do 185.031 tys. zł. na 30.9 r.b.

W 366 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe wzrosły z 533.867 tys. na 31.7 do 566.134 tys. zł. na 31.8, spadły natomiast w ciągu września o blisko 6 milj. zł., osiągając na 30.9 kwotę 550.245 tys. zł. Wkłady instytucyj finansowych w tych kasach zwiększyły się z 30.448 tys. na 31.8 do 31.302 tys. na 30.9, natomiast lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych spadły z 47.145 na 42.691 tys. zł.

Wkłady oszczędnościowe w 2 kasach niekomunalnych obniżyły się z 36.493 tys. na 31.8 do 35.919 tys. na 30.9, natomiast wkłady instytucyj finansowych utrzymały sięna niezmienionym poziomie 7.609 tys., a lokaty na rachunkach bieżących na poziomie 276 tys. zł.

Kronika gospodarcza.

EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODŹCÓW. Według ostatnich zestawień, we wrześniu wyjechało z Polski ogółem 3.124 emigrantów, wtem 1.348 do krajów europejskich, oraz 1.776 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 1.154 wychodźców, do Niemiec 35, do innych krajów Europy 109, do Stanów Zjednoczonych A. P. 82, do Kanady 101, do Argentyny 141, do Brazylji 125, do Urugwaju 33, do innych krajów Ameryki 28, do Palestyny 1.215, oraz do innych krajów 15 wychodźców. W tymsamym okresie czasu powróciło do Polski 1.234 wychodźców, w tem 932 z krajów Europy i 302 zkrajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 648 wychodźców, z Niemiec 42, z innych krajów Europy 242, ze Stanów Zjednoczonych A.P. 20, z Kanady 50, z Argentyny 176, z Brazylji 3, z Urugwaju 8, z Palestyny 4, oraz innych krajów 41 wychodźców.

ZNIŻONE CŁO OD JABŁEK. Zarządzeniem ministerjalnem prolongowany został do 15 grudnia r.b., upływający z dniem 31 b.m. termin importu jabłek do Polski według ulgowej taryfy celnej. Zarządzenie to motywowane jest tegorocznym nieurodzajem jabłek w Polsce.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE DLA HUT ŚLĄSKICH. W najbliższych dniach przyjeżdża do Moskwy przedstawiciel hutnictwa śląskiego, konsul Brygiewicz. Podróż jego pozostaje w związku z kwestją dostaw polskiego hutnictwa dla Sowietów w r. 1934. Konsul Brygiewicz przeprowadzi z sowieckiemi czynnikami gospodarczemi rokowania na temat przyszłych zamówień. Oczekują, że zamówienia sowieckie w polskim przemyśle hutniczym na rok przyszły utrzymane będą na poziomie zamówień tegorocznych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

27 października.

Dewizy: Belgja 124.30, Holandja 359.50, Londyn 28.13, Nowy Jork 5.94, Paryż 34.88, Praga 36.47, Szwajcarja 172.60, Włochy 46.66.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych $5.98\frac{1}{2}$—5.99. Rubel złoty $4.71\frac{1}{2}$—4.71. Dolar złoty 9.00. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.50—210.75.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.75—51.63 (odcinki po 500 dolarów) 52.75, 5 prc. konwersyjna 49.70—49.75 (odcinki drobne) 49.60, 6 proc. poż. dolarowa 57.75, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.25.

Akcje: Bank Polski 79.50, Kijewski 12.50.

SPORT.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę, tj. jutro odbędą się w kraju następujące spotkania ligowe:

Cracovia — Ł. K. S.;

Legja — Ruch;

Podgórze — 22 p. p.;

Warta — Warszawianka.

Pozatem w Wilnie rozegrany zostanie finałowy mecz o wejście do Ligi między W. K. S. Wilno a Polonją stołeczną.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Jutro na boiskach piłkarskich w Zagłębiu odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo kl. A:

w Sosnowcu: Policyjny — Unja;

w Będzinie: Hakoach — Sarmacja i Zagłębianka — Solvay;

w Dąbrowie: Zagłębie — Brynica;

w Czeladzi: C. K. S. — Ruch.

Najciekawiej zapowiadają się spotkania Policyjnego z Unją oraz CKS. z Ruchem Wynik pierwszego można przesądzać na korzyść Policyjnego ze względu na nieszczególną formę Unji. Pod znakiem zapytania jest wynik drugiego meczu, bowiem Ruch znajduje się obecnie w doskonałej formie i będzie groźnym przeciwnikiem dla Czeladzian. Wyniki tych meczów mogą poważnie wpłynąć na ukształtowanie się tabeli u góry.

A. K. S. (Niwka) — PŁOMIEŃ (Milowice).

W niedzielę dnia 29 bm. na boisku w Modrzejowie odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy powyższemi zespołami. Początek o godz. 14.15, przedmecz rezerw o godz. 12.30.

KIEROWNICTWO KKS. RUCH zawiadamia wszystkich graczy I drużyny, że zbiórka na zawody z CKS. w Czeladzi w niedzielę 29 bm. odbędzie się o godz. 12.30 u gospodarza p. Wójcika, 3 Maja 1, skąd nastąpi wyjazd autobusem.

ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO.

W niedzielę dnia 29 bm. sosnowieckie Tow. cyklistów zamyka sezon letni następującym programem: zbiórka członków o godz. 9; ewentualna wycieczka na G. Śląsk; wspólny obiad o godz. 13 i rozdanie nagród turystycznych.

WYŚCIG KOLARSKI DLA NIESTOWARZYSZONYCH W CZELADI.

Jutro o godz. 10 rano w parku Tow. Saturn sekcja kolarska CKS. urządza wyścig kolarski dla niestowarzyszonych na dystansie 30 km. Propagandowy wyścig ten będzie równocześnie zawodami o mistrzostwo Czeladzi, a dla zwycięzców przeznaczone są nagrody. Zbiórka zawodników o godz. 9.30 rano przed lokalem klubu w Czeladzi, Staszica. Zgłoszenia przyjmowane będą również na starcie.

MUCHA W BIEGU „STRZAŁY".

W jutrzejszym biegu o puhar Strzały startować będzie również Mucha W., rekordzista Śląska w skoku o tyczce, członek Sokoła Czeladź. Będzie to pierwszy bieg na takim dystansie Muchy, który chce wypróbować swe zdolności jako średniodystansowiec.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

PRAWDA O HITLERZE I O ŻYDACH.

Nakładem wydawnictwa K. Miarki w Mikołowie została wydana praca d-ra Ludwika Łakomego p.t. „Prawda o Hitlerze i o żydach". Jest to praca obszerna o 120 stronach. Cena 1 egz. 3 zł.

W MŁODYCH OCZACH.

Ukazała się oddawna oczekiwana, nowa powieść Piotra Choynowskiego „W MŁODYCH OCZACH" (nakład Gebethnera i Wolffa). Treść rozgrywa się w środowisku inteligencji polskiej w końcu ubiegłego i w pierwszych latach bieżącego stulecia. Napisana w formie wspomnień z dzieciństwa i wczesnej miłości urojonego bohatera, Michała Kęckiego, stanowi ta powieść pierwszy trzeźwy, objektywny i z dystansu lat zrobiony obrachunek owych czasów. Warszawa, jej „byt", obyczajowość, ucisk niewoli, ruchu polityczne, sytuacja i rozwój gospodarczy wyłania się harmonijnie z przeżyć młodocianego bohatera, rozwija się wraz z jego rozwojem.

Józef Sokołowski. SŁOWNIK BANKOWO-HANDLOWY FRANCUSKO-POLSKI I POLSKO-FRANCUSKI. 2 część. Str. 157. Skład Główny w Księgarni M. Arcta. Warszawa, i u autora (Krucza 9, tel. 8.49.78) 1933 r. Cena brosz. zł. 8, opr. zł. 10.

Bardzo trafną myśl powziął p. Sokołowski, licencjant nauk handlowych, długoletni korespondent, obecnie prokurent państwowego Banku rolnego, wydając powyższy słownik. Książka zawiera około 8.000 słów i zwrotów z dziedziny bankowości, handlu, skarbowości, finansów, giełdy, księgowości i in. Jest to u nas pierwsze tego rodzaju wydawnictwo, którego dotkliwą potrzebę odczuwała młodzież szkół handlowych, urzędnicy placówek konsularnych i innych urzędów, pracownicy bankowi i handlowi, wreszcie ci wszyscy, którzy używają języka francuskiego w korespondencji zagranicznej. Specjalny układ słownika czyni go nadzwyczaj łatwym w użyciu, pozwalając na szybkie odnalezienie danego wyrazu lub zwrotu.

Pamiętaj o Lidze Morskiej i Kolonjalnej

Z CAŁEJ POLSKI

MARSZ. ŚWITALSKI LOTNIKIEM.

Jak donoszą „Nowiny Codzienne", marszałek Sejmu p. Kazimierz Świtalski, uczy się obecnie pilotażu, latając pod kierunkiem pilota Kaźmierczaka na samolocie szkolnym „Henriot 28", stanowiącym własność Aeroklubu warszawskiego. Marsz. Świtalski za kilka miesięcy ukończy naukę pilotażu i otrzyma dyplom. Również i wiceminister Krzysztof Siedlecki odbył kurs pilotażu i wkrótce przystąpi do egzaminu, po którym otrzyma dyplom pilota sportowego 2 kategorji, t. j. mającego prawo latać wyłącznie na typie samolotu, na jakim składał egzamin.

ZAWIESZENIE „ROZWOJU" ZATWIERDZONE.

W dniu 9 października zawieszone zostało prze władze administracyjne towarzystwo „Rozwój", którego działalność poświęcona była popieraniu rzemiosła i handlu polskiego i walce z zalewem żydowskim. Przeciwko temu zarządzeniu towarzystwo odwołało się do Ministerstwa, jednakowóż odwołanie odrzucono i „Rozwój" został ostatecznie zamknięty zarówno w Warszawie, jak i w całej Polsce.

SKAZANIE 22 KOMUNISTÓW.

Przed Sądem okręgowym w Łodzi zakończony został wielki proces komunistyczny przeciwko 28 oskarżonym członkom Związku zawodowego „Igła" stanowiącego centralę ruchu wywrotowego na terenie związków zawodowych. Wyrokiem sądu 22 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 1—4 lat, 6 uniewinniono.

MASOWE ZAKAŻENIE KRWI PO MANICURE.

Ostatnio do ambulatorjów szpitalnych w Łodzi zgłosiło się kilka pań z zakażeniem krwi po t. zw. „manikurze". Okazało się, że w Łodzi powstał zawód domokrążnych manikurzystek, które za niską opłatą w sposób lekkomyślny i zakażający brudnemi narzędziami przeprowadzały obcinanie i pielęgnowanie paznokci swoich klijentek. W jednym wypadku stwierdzono, iż manikurzystka przeniosła z jednej klijentki na drugą straszną chorobę krwi — kiłę.

ZROZPACZONA MATKA SPOLICZKOWAŁA LEKARKĘ.

P. Janina Krawczyk oddała chore dziecko do szpitala wolskiego w Warszawie. Matki do dziecka nie dopuszczano, a ponieważ stan dziecka stale się pogarszał, p. Krawczyk zwracała się kilkakrotnie do lekarki dr. Paschalisowej, proponując urządzenie konsyljum lekarskiego. Dr. Paschalisowa uspakajała jednak matkę, twierdząc, iż konsyljum jest zbyteczne, w chwili kiedy dziecko ma pod swoją opieką. Tymczasem dziecko wkrótce zmarło. Zrozpaczona matka przybyła do szpitala i spoliczkowała lekarkę. Sprawę skierowan do prokuratora, który pociągnął Krawczykową do odpowiedzialności za czynne znieważanie osoby urzędowej przy spełnianiu obowiązków służbowych. Krawczykowej grozi kara do 5 lat więzienia.

UCIECZKA 7 BANDYTÓW.

Siedmiu niebezpiecznych bandytów, odsiadujących przeważnie karę dożywotniego więzienia, wydostało się w bliżej dotąd niewytłómaczony sposób z więzienia we Wronkach i zbiegło w niewiadomym kierunku. Pościg policyjny za uciekinierami trwa.

NIEZWYKŁY POWÓD SAMOBÓJSTWA 15-LETNIEGO CHŁOPCA.

W Toruniu popełnił samoójstwo, powiesiwszy się na klamce od drzwi, 15-letni Jan Brzóska. Brzóska nie miał rodziców, tylko macochę i starszego brata, u których mieszkał. Oddawna marzeniem jego było poświęcić się lotnictwu. Zazdrościł sławy Lindberghom i Skarżyńskim. Rozpalony i podniecony opisami ich sukcesów chciał iść w ich ślady. Kilkakrotnie usiłował odalić się z domu bez wiedzy swoich opiekunów, ale mu się to nie udawało. Gdy wreszcie uzyskał zgodę opiekunów na wstąpienie do szkoły lotniczej, komisja nie przyjęła go z powodu złego stanu zdrowia i nieodpowiednich warunków fizycznych. Chłopak tak się tem przejął, że postanowił odebrać sobie życie, co też i wykonał w chwili, gdy nikogo nie było w domu, w środę po południu. Przybyli domownicy zastali zastygające już zwłoki chłopca, wiszącego na drzwiach.



Królewska para belgijska wzięła udział w uroczystości otwarcia mostu, zbudowanego nad kanałem, łączącym rzekę Mozę ze Skaldą.

Aparat radjowy na rowerze.

Najmodniejszy sport w Hollywood.

Hollywood, ta stolica światowa filmów, a zarazem główna siedziba artystów i artystek filmowych, w wielu wypadkach kieruje modą pod wszelkiemi względami, bo nietylko pod względem strojów i sukien damskich, ale fryzur i kapeluszy...

Tego roku mieszkańcy Hollywood bez różnicy płci już od wczesnej wiosny zapalili się do używania rowerów. Ten przez kilka lat porzucony zupełnie rower, używany tylko przez młodych chłopców szkolnych i dziewczęta, stał się na nowo modnym, a fabrykanci rowerów zacierali ręce z uciechy, ponieważ nadchodziły coraz większe zamówienia na rowery. Do jazdy na rowerach zabrały się szczególnie kobiety, ponieważ któryś z tamtejszych sławniejszych, czy więcej wziętych lekarzy miał powiedzieć, że jazda na rowerze wyrabia zgrabny kształt nóg i zapobiega zniekształceniu ciała, obwisłości skóry brzuchu i plecach i t. p.

Powrotna moda na rowery spowodowała, że fabrykanci porobili w ich budowie rozmaite ulepszenia. Koła do rowerów zastosowano naturalnie „balonowe", jak do samochodów, siedzenia zbudowano znacznie wygodniejsze, hamulce są już teraz na obu kołach, co znacznie ułatwia kierowanie i zatrzymywanie się, łańcuchy napędowe działają zupełnie cicho, a rama jest tak zbudowana, że ułatwia nietylko jazdę, ale wsiadanie i schodzenie z roweru.

Nie chcąc być zakasowanymi przez właścicieli samochodów, właściciele rowerów zapragnęli mieć jeszcze jedną dogodność, a mianowicie... aparaty radjowe, któreby w czasie jazdy dawały muzykę i śpiewy i temsamem uprzyjemniały jazdę. Trudno wprawdzie było początkowo zbudować tak mały aparat radjowy, któryby się nadawał do roweru, a zarazem był dobry, wkońcu jednkże i te trudności usunięto i obecnie są już w handlu aparaty radjowe, które przy pomocy bateryj zapasowych, umieszczonych pod ramą, uruchamiają aparat, znajdujący się pomiędzy rączkami kierownicy. Nad aparatem znajduje sie mała antena składana, a cały mechanizm jest zupełnie łatwy do uruchomienia w czasie jazdy.

RZECZY CIEKAWE

STRZELAJĄCE ZWIERZĘTA - KWIATY.

Bardzo oryginalną odmianą zwierząt morskich stanowią t. zw. „róże morskie" z gatunku Aktynji, na których widok laik nieraz musi mieć poważne wątpliwości, czy ma przed sobą roślinę czy przedstawiciela świata zwierzęcego. Złudzenie powstaje stąd, że żyjące na skałach kamiennych i t. p. zwierzęta podobne są w górnej swej części do kielicha kwiatu, zaopatrzonego w wieniec wisiorków, który w razie niebezpieczeństwa zamyka się momentalnie, tak iż widz istotnie odnosi wrażenie, że raz ma przed sobą kwiat w pełnym rozkwicie, to znów zupełnie zamknięty. Zwierzę to składa się z mięsistego worka, którego górny otwór jest równocześnie i pyskiem i otworem odchodowym. Macki, otaczające otwór, posiadają w wielkiej ilości mikroskopijnie drobne kapsułki, które przy dotknięciu wypuszczają maleńkie, odurzającym płynem napojone niteczki w kształcie harponów. Dotknięcie temi strzałami zwierzęta, np. małe rybki, zostają odurzone i pozbawione możności ucieczki. Wówczas matki chwytają zdobycz i wprowadzają ją do wnętrza zwierzęcia. Niektóre odmiany tych „róż morskich" są wielobarwne, co tem łatwiej wywołuje złudzenie kwitnącego kwiatu.

POLAK WŁAŚCICIELEM FABRYKI BRONI.

Mamy kilku Polaków profesorów uczelni amerykańskiej, lecz adwokat Fr. Świetlik z Millwaukee to pierwszy Polaw, któremu powierzono kierownictwo wydziałem prawnym, dobór profesorów i zarząd nad uniwersytetem. Ale nietylko w świecie naukowym postąpiliśmy naprzód. Z pism polskich na Dalekim Zachodzie dowiadujemy się o ciekawym wypadku wybicia się polskiego imigranta na jedno z czołowych miejsc w amerykańskim przemyśle. Jest nim J. Dubiel, właściciel wielkiej fabryki broni w Ardmore, Oklahoma. Dzięki własnym wynalazkom, Dubiel fabrykuje broń, która cieszy się najwyższem uznaniem tak w Ameryce jak i w Europie, a wśród wojskowych znawców uchodzi za najlepszą w świecie. P. Dubiel, mimo, że z Polakami mało się styka, gdyż w Oklahoma jest bardzo mało Polaków, zawsze żywo interesuje się sprawami polskiemi.

170 TYS. INTERNOWANYCH.

„Paris-Soir" donosi z Berlina, że według informacyj z kół dyplomatycznych liczba internowanych w obozach koncentracyjnych w Niemczech wynosi obecnie 170.000 osób. Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych po plebiscycie w dniu 12 listopada zostały zdementowane.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

64

Po chwili Malaise znalazł się na werandzie, gdzie podano obiad. (Od roku nikt nie wchodził ani do salonu, ani do jadalni).

Na widok inspektora ucichła nagle ożywiona rozmowa. Przy stole siedziały cztery osoby, w tem trzy kobiety. Malaise przypomniał sobie, że brat Laury jest żonaty.

Armand wszedł na werandę.

— Myślę, że dobrze zrobiłem, zapraszając pana Malaise do nas na filiżankę czarnej kawy — rzekł niedbałym tonem.

W lustrze naprzeciwko inspektor zauważył w uchylonych drzwiach nieruchomą, uważnie wpatrzoną w niego sylwetkę Irmy.

— Zdaje mi się, że nie zna pan mego kuzyna... — ciągnął Armand — pan Emil Charon.... Pani Charon... Mój przyjaciel Malaise....

Inspektor ukłonił się. Zachowanie obecnych, a przynajmniej trzech osób, pozwoliło mu sądzić, że nie wzięto go za intruza. Miał pretensję do Armanda, że przedstawił go za przyjaciela. Ten mały wykręt nie mógł wprowadzić w błąd ani Laury, ani Ireny, które wiedziały, że on i Armand znają się dopiero od poprzedniego dnia.

— Niech pan siada, proszę — rzekł uprzejmie Armand. — I niech pan się czuje, jak u siebie w domu...

Malaise badał, jakie wrażenie zrobiły te słowa na obecnych. Spojrzenia Ireny i Laury były wyraźnie nieprzyjazne. Pani Charon starała się uśmiechać, a mąż jej patrzył w talerz.

Inspektor sprawdził ich miejsca przy stole. Irena siedziała po prawej stronie Emila, a jego żona po lewej. Puste krzesło Armanda stało pomiędzy panią Charon, a Laurą.

— Irmo — powiedziała ta ostatnia — proszę przynieść kawę.... o jedną filiżankę więcej...

Stara służąca opuściła bez słowa swój posterunek obserwacyjny i wkrótce dał się słyszeć szczęk porcelany w kuchni.

— Niech pan nie przypuszcza, panie Malaise, że zawsze tak się zbieramy razem.... Przeciwnie, zdarza się to bardzo rzadko...

— Wielka szkoda — powiedziała pani Charon. — Niema nic przyjemniejszego od tych obiadów w gronie rodzinnem.

Mówiła nienaturalnie. Sam jej głos wystarczał, ażeby poznać ceremonjalność małomiasteczkową.

Wiesz przecież, kochana Zosiu, że choroba wuja niemało przyczyniła się do zaniechania dawnego zwyczaju... Świadomość, że biedak siedzi tam na górze przykuty do fotelu, nie może nikogo wprawiać w dobry humor — odparł z cierpką intonacją Emil.

— Zaraz pójdę zobaczyć, czy niczego mu nie brakuje — rzekła Irena.

— Pójdę z tobą — dodał Emil.

— I ja — powiedziała Laura do Zofji — pokażę ci ten nowy haft, o którym ci mówiłam...

— No, dobrze — oburzył się Armand. — A ja?...

Irena przerwała mu:

— Ty porozmawiasz ze swoim starym przyjacielem, panem Malaise.

Głos jej zdradzał urazę.

— To ja tymczasem zejdę do piwnicy! — zawołał Armand. — Wszyscy wyglądacie na zmrożonych... Lauro, przypuszczam, że jest jeszcze koniak „Napoleon"?

— Słuchaj, Armandzie, chyba nie będziesz.... — zaczęła Irena....

Przerwała jej Laura:

— Owszem, jest jeszcze — rzekła. — Ale nie znajdziesz sam. Pójdę z tobą....

— Zupełnie zbyteczne — odrzucił Armand. — Sam wiem, gdzie szukać....

Laura wstała i skierowała się do drzwi.

— Właśnie, że nie znajdziesz. Butelki są poprzestawiane.

— Dlaczego?

Nie odpowiadając, dziewczyna wyszła z pokoju. Armand poszedł za nią.

Zapanowała chwila ciszy. Malaise skorzystał z niej, żeby poobserwować z pod oka Emila Charon. Brat Laury, który nie miał jeszcze trzydziestu lat, wyglądał na najstarszego ze wszystkich. — Jestem pewny, że wygląda starzej ode mnie! — pomyślał z zadowoleniem inspektor

D. c. n.

TEATR MIEJSKI
W SOSNOWCU telef. 2-03
Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOZE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „ . . .	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „ . . .	„ 2·50	„ ·30
9 — 11 „ . . .	„ 1·80	„ 30
12 — 13 „ . . .	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „ . . .	„ 0·80	„ 0·80
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 0·80	„ 0·80
3 — 5 „ . . .	„ 0·60	„ 0.60
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.

GEOGRAFJA I MIŁOŚĆ.

— Ongi zapewniałeś mnie, że jestem ci droższa od całego świata.

— Tak, ale od tego czasu poczyniłem postępy w geografji.



Studenci politechniki paryskiej w tanecznym pochodzie z okazji rozpoczęcia roku szkol.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANNA poszukuje pomieszczenia przy inteligentnej rodzinie z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu Sosnowca od 1 listopada. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Niedrogo". 7493

ZREDUKOWANY nauczyciel szkoły średniej prosi o korepetycje, kondycję, ew. inną jakąkolwiek pracę. Wiadomość w Administracji sub. „Pomoc". 7501

KUPNO i SPRZEDAZ

KUPIĘ maszynę do szycia w dobrym stanie używaną. Oferty do Administracji pod „Maszyna". 7508

KUPIĘ szafę małą w dobrym stanie. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Szafa". 7507

LOKALE

POKÓJ w śródmieściu umeblowany z wygodami, osobnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: telefon 5-26. 7499

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego Sosnowiec. Oferty Administracja „Kurjera Zachodniego" „Pokój umeblowany". 7503

ROZNE

ZAKŁAD TAPICERSKI poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

Swiece i palniki na groby w firmie **„MOHORT"** Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 — Tel. 9-17 vis a vis dworca kolejowego HURT DETAL

WAŻNE DLA PAŃ Magazyn Mód „Wiktorja", Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów, oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. 5902

UPRASZA SIĘ pana, który w dniu 24.X wychodząc z zebrania obchodu 11 listopada zabrał omyłkowo kapelusz o łaskawy zwrot takowego. Sosnowiec, Piłsudskiego 7 m. 6, Sygula. 7502

3 FOTOGRAFJE pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie Foto - Stelmaszczyk.— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

ŻĄDAJCIE OFERT od największej fabryki fortepianów i pianin Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9.— Przedstawicielstwo W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7144

ELIZABETH ARDEN KREMY i PUDRY poleca: SKŁAD APTECZNY **MAURYCY REIMER** SOSNOWIEC ul. Modrzejowska 5. Tel. 1-29.

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

FARBY, LAKIERY pendzle, artykuły gospodarcze poleca najtaniej Skład Apteczny „Unitas", Sosnowiec — Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7225

ZAKŁAD rysowniczy, pracownia haftów artystycznych i bielizny. Wykonywa się wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące. Mereżki ręczne i maszynowe, endlowanie, haft maszynowy, obrabianie dziurek maszynowo. Duży wybór pięknych wzorów. M. B. — Małachowskiego 2 A vis a vis Banku Polskiego. 7500

ŻURNALE MÓD sezon jesienno-zimowy 1933-34, męskie, damskie i dziecinne, modne roboty kobiece poleca: „Książnica Zagłębia" Dąbrowa, Sobieskiego 17. 7235

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych lub u siebie robotę wykonywa według ostatnich żurnali tanio. Konrada 7—7. 7506

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

LAMPKI grobowe do nabycia w „Krysztale" Modrzejowska, Hale Rozwoju Sosnowiec. 7475

POSZUKUJĄ koncesji wódczanej. Adres poda Administracja „Kurjera Zachodniego". 7484

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻECZKĘ P. K. U. wydaną w Miechowie, zgubił Karol Paprocki. 7507

Reklama jest dźwignią handlu.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOLA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.